

### Edwin Powell Hubble (1889–1953)



Edwin Powell Hubble, którego nazwisko często gości w mediach za sprawą teleskopu Hubble'a, został mianowany jednym z trzech bohaterów roku astronomii 2009. Słusznie, ponieważ to dzięki jego odkryciom wiemy, że nasz Wszechświat na kończy się na Drodze Mlecznej, naszej galaktyce, i nie tylko jest znacznie większy, ale także rozszerza się. To było bardzo rewolucyjne odkrycie dotyczące Wszechświata.

Edwin Hubble wzbudziłby i dzisiaj podziw, zarówno jako uczeń, jak i nauczyciel oraz jako wielki uczony. Nie był typem naukowca z głową w chmurach; Hubble był bardzo wysokim, atletycznie zbudowanym chłopcem o wszechstronnych uzdolnieniach. Pozostał wysokim i zgrabnym człowiekiem, był elegancki i nosił się z europejską, zawsze z nieodzowną fajeczką, w garniturze czy tweedowej marynarce. Był przeciwieństwem Alberta Einsteina, innego patrona roku astronomii. Einstein chadzał z wielką chmurą włosów, w porzucianych swetrach, a jak pogoda pozwalała, to w sandałach.



Edwin Hubble był prawie rówieśnikiem polskiego wielkiego astronoma Tadeusza Banachiewicza (1882–1954), urodzonego jeszcze w Polsce pod zaborami, a zmarłego po II wojnie światowej w Krakowie, gdzie został pochowany na Skałce.

Edwin Hubble, którego ojciec był urzędnikiem ubezpieczeniowym miał, jak to w Stanach Zjednoczonych było powszechne, liczne rodzeństwo. Dwie siostry oraz dwóch braci. W domu było wesoło. Do dobrej szkoły średniej uczęszczał w Chicago. W klasie, nawet dwa lata młodszy od swych kolegów, górował nad nimi wzrostem. W szkole był znany głównie jako sportowiec. Trenował boks, uprawiał lekkoatletykę, rzucał dyskiem, oszczepem, a w skoku wzwyż zdobył nawet mistrzostwo stanu Illinois (1906). Uprawiał też sporty zespołowe (piłkę nożną, koszykówkę). Interesował się astronomią, napisał nawet do gazety lokalnej artykuł o Marsie. Nie zaniedbywał nauki języków – w szkole uczył się hiszpańskiego – jedynie ortografia nie była jego najmocniejszą stroną. Podobnie jak większość nastolatków w Stanach Zjednoczonych zarabiał na kieszonkowe roznosząc gazety przed pójściem do szkoły.

Gdy miał 15 lat, w czasie letnich wakacji, wyruszył z grupą ludzi wytyczających nową linię kolejową w przepastne lasy, z dala od cywilizacji. Jakież przygody go tam nie spotkały! Zupełnie na miarę jego ukochanych lektur Juliusza Vernego, takich jak *20 000 mil podwodnej żeglugi*. W lasach tych było i bliskie spotkanie z niedźwiedziem, z rzeźmieszkami, i okropna burza, w czasie której miał zginąć jeden z towarzyszy Hubble'a.

W wieku 17 lat Edwin wstąpił na Uniwersytet Chicagowski. Po trzech latach ukończył studia z tytułem licencjata. Na studiach zajmował się astronomią, matematyką i, rzecz jasna, sportem. Musiał też pracować, bowiem przez pomyłkę otrzymał jedynie połowę stypendium. Studia w Stanach były za czasów Hubble'a bardzo drogie. Tak jest i obecnie.

Jako wybitny student otrzymał stypendium na studia w Europie, w Oxfordzie. Ponieważ przyrzekł ojcu na łożu śmierci, że zdobędzie bardziej praktyczny zawód, dotrzymał słowa i w Oxfordzie studiował prawo, literaturę i język hiszpański. Sportu dalej nie zaniedbywał, lansował w Oxfordzie baseball. Oczywiście podobał się dziewczynom. Podobno był nawet wpłątany w pojedynek. Chodziło o piękną żonę jakiegoś oficera marynarki niemieckiej.

Po powrocie z Oxfordu Hubble przez rok uczył w szkole, był uwielbiany przez uczniów. Powołanie do astronomii było jednak silniejsze od szkoły i od perspektywy lukratywnego zawodu prawnika.

Hubble szybko ukończył studia doktoranckie, napisał pracę doktorską (1917) i po powrocie z Europy (brał bowiem udział w I wojnie światowej) osiadł w Kalifornii, gdzie nieba-



wem został dyrektorem obserwatorium astronomicznego na Mount Wilson. To tam zauważył, że odległe mgławice nie są częścią naszej galaktyki, ale odrębnymi galaktykami. Hubble zinterpretował tzw. przesunięcie ku czerwieni widm galaktyk, jako ich ucieczkę. Okazało się, że ucieczka danej galaktyki jest tym szybsza im dalej od nas galaktyka się znajduje (jest to treść słynnego prawa Hubble'a). To potwierdziło hipotezę rozszerzającego się Wszechświata.

Z.G-M

Edwin Hubble przy teleskopie

